

Erdogan niechętny Skandynawom (za jaką cenę?)

16 maja 2022

Decyzje Finlandii i Szwecji o przystąpieniu do NATO, choć nie wiadomo na ile samodzielne, pogrążyłyby kraje związane z Unią w militaryzacji i eskalacji konfliktów. Ceną tego kierunku byłaby nieuchronna pauperyzacja społeczeństw czego dowody tkwią w historii istnienia rywalizujących bloków Wschód-Zachód. Szwecja najwyraźniej doświadcza rozdźwięku między władzą i poddanymi, skoro liczne cotygodniowe demonstracje stały się udziałem mieszkańców Sztokholmu, Goeteborga i innych dużych miast. Protestujący uważają, że o tak ważkiej sprawie winni decydować obywatele, a nie politycy. W sukurs temu stanowisku przyszedł niespodzianie Tayyip Erdogan cytowany przez „Associated Press”. Oświadczył on 13 maja 2022 r., że Turcja będąc członkiem NATO, nie popiera wspomnianych starań o członkostwo. Głównym powodem był zarzut o wsparcie udzielane przez oba pretendujące kraje separatystom kurdyjskim, dla których Szwecja stała się domem. Reprezentują one radykalnie terrorystyczne skrzydło PKK (Robotniczej Partii Kurdystanu). Przywódca Turcji dodał, że kraje skandynawskie stały się rajem dla radykalnych grup; w niektórych krajach mają one swoich przedstawicieli w parlamencie. Takie stwierdzenie będzie miało konsekwencje. Prawdopodobnie stawianiem na negocjacje w tej sprawie, przywódca Turcji postara się uzyskać jakieś pieniądze.



Przesłanki historyczne i geograficzne powodują, że stanowisko Finlandii w sprawie członkostwa w NATO jest bardziej umiarkowane. Znacznie ostrzej zareagował na owe starania ambasador Rosji przy ONZ. Stwierdził on: „Z chwilą przyjęcia członkostwa Finlandii i Szwecji w NATO oraz zainstalowania w tych krajach jednostek wojskowych paktu, staną się one celem

militarnym wojsk Rosji". Fińskie media spekulują wątkiem gospodarczym. Z końcem maja (25.05.2022 r.) kończy się obowiązywanie dotychczasowej umowy na dostawy rosyjskiego gazu. Ostatnia płatność powinna wpłynąć 23 maja, lecz politycy Finlandii zapowiedzieli, że nie zamierzają dokonywać płatności w rublach, zatem należy się spodziewać zakręcenia kurka. Doniósł o tym dziennik „Iltanehti”.

Analogiczne kroki miały miejsce wobec Polski. Kiedy rząd odmówił płatności w rublach, gazociąg Jamalski został zamknięty. Istotnym jest fakt, że obecnie 22 firmy w krajach Europy podpisały gotowość rozliczeń w rublach, kolejne 14 przechodzą etap przygotowania wniosków. Skończyły się pozorowane negocjacje i ustępstwa między Unią Europejską i Rosją. Unikanie rozmów i nierespektowanie zawieszenia broni, tygodniami powtarzane apele Wołodymira Zełenskiego o zapewnienie dostaw broni ze strony ukraińskiej stało się powodem zmiany oczekiwań Rosji. Zarzut, że Unia Europejska przeistoczyła się z wcześniejszej roli partnera ekonomicznego w ekspansywnego i agresywnego gracza żadnego powiększania swoich kompetencji i wpływów daleko poza kontynent europejski nie przeczy faktom. W związku z tym minister Ławrow zastrzegł, że Kijów nie tylko jako członek NATO, ale także jako członek Unii Europejskiej byłby źródłem niepokoju dla Rosji. Oznacza to wyznaczenie kolejnej czerwonej linii. Trudno spekulować jak będzie wyglądać i jak będzie zarządzana Ukraina po ustaniu gorącej fazy konfliktu. Na słowa strony rosyjskiej Josep Borrell zapowiedział kolejne 2 miliardy euro dla Ukrainy i natychmiastową pomoc wojskową wartości 500 milionów euro. Na spotkaniu z prasą zapowiedział czwartą transzę pomocy dla Ukrainy przeznaczoną na zakup ciężkiego sprzętu, pojazdów opancerzonych i amunicji. Nie zapomniał o potrzebie wywierania presji na Rosję, izolowania jej na arenie międzynarodowej i walkę z dezinformacją. Jeśli ma to związek z gospodarką, to jedynie wyniszczający, bo pieniądze z drukarki spotęgują efekt inflacji. Zapowiadana tarcza osłonowa na tymczasem uśmierzy reakcje społeczne wobec nieuchronnej drożyzny i topniejącej

wartości zarabianych i zaoszczędzonych pieniędzy.

Polityka sankcji, podobnie do zjawiska pandemii, jest kroczącym ograniczaniem działalności gospodarczej podmiotów uzależnionych od surowców energetycznych. Najpierw zagrożone ich wysokimi cenami, następnie ich brakiem, upadające firmy transportowe mimowolnie doprowadzą do załamania łańcucha dostaw podstawowych produktów. Dokładnie z tego samego powodu rolnictwo i przetwórstwo jako nieopłacalne przestaną funkcjonować. Ścigane setkami kontroli drobne rolnictwo będzie mieć kłopot z zaspokojeniem własnych potrzeb. Taki scenariusz opracowany przez autorów sankcji niby obejmujących Rosję pogrąży większość państw Europy w chaosie. Łatwe do przewidzenia zjawisko pokątnego handlu bronią dla zdobycia wpływów i całkiem podstawowych produktów może łatwo stać się naszym powszednim nowym etapem eliminacji słabych. W wyniku braku dostępu do podstawowej opieki medycznej odnotowaliśmy zjawisko podwyższonej o 250 000 zgonów poza występującymi jako zgony naturalne. Gospodarczo, deficyt tak podstawowego czynnika jakim jest źródło energii unieruchomi państwo wbrew woli jego przedsiębiorczych obywateli. Wszystko dlatego, że kierujący się interesem globalnym postawili na militaryzację. W USA najważniejszym tematem są gigantyczne środki finansujące wojnę Ukrainy. Tymczasem młody Trump zauważył na Twitterze, że w kilkunastu stanach bogatej nowoczesnej i mocarstwowej Ameryki sklepowe półki z pokarmem dla niemowląt świecą pustkami. Braki żywności obalą każdego imperatora, bo głód obniża granicę cierpliwości podnosząc wysokość ryzyka na jakie zdobędzie się człowiek egzystujący w chronicznym strachu i głodzie.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net